

Na Wybrzeżu wieje pustką

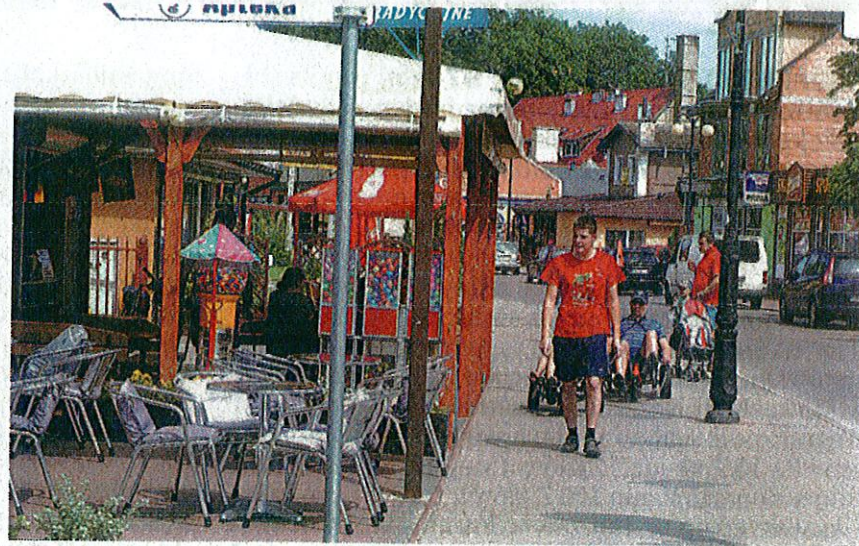
Dokończenie ze str. 1

Jeśli wieczorami, idąc przez Niechorze czy Rewal, widzę puste knajpki lub ledwie parę osób, to znak, że naprawdę jest mniej ludzi, co dla naszych mieszkańców jest zabójcze. Tak kiepsko jest na całym Wybrzeżu.

Potwierdzają to sami turyści. – To moja druga faza urlopu. W początkach lipca byłem w Sopocie, który latem był zawsze zatłoczony, tymczasem teraz było zupełnie luźno. Teraz odpoczywam w moim ukochanym Pobierowie, wieczorami na Grunwaldzkiej w knajpkach jest pełno miejsc. Parę lat temu szpilki by nie upchnął – mówi Norbert Hadrysiak z Łodzi.

Jak więc ratować nadmorską turystykę? Co zaoferować gościom, by chcieli zaplanować urlop nad Bałtykiem?

– Rozwijanie infrastruktury sportowej i rekreacyjnej. Do końca przyszłego roku będziemy mieli



Zła pogoda, Euro 2012, za długi rok szkolny – to główne powody mniejszej liczby wypoczywających na Wybrzeżu

marine, więc mam nadzieję, że będzie ona dodatkowym magnesem. A poza tym dobra oferta kulturalna – wymienia Grzegorz Józwiak, burmistrz Dziwnowa. – Chodzi też o to, by turysta, który odwiedzi Dziwnów, czuł się jak ktoś

bliski, oczekiwany. By gospodarz nie był wyłącznie przedsiębiorcą. Znam takie miejsca, gdzie turyści przyjeżdżają od lat jak do bliskich przyjaciół.

Tekst i fot.
Marzena DOMARADZKA

Możesz – pomóż

Bezdomniaki o głodzie

„ZA chwilę staniemy z pomocą. Wstyd ludzi prosić, ale nie mam wyjścia: w imię wyższej racji błagam, ratujmy szczecińskie bezdomniaki przed głodem!” – apeluje Teresa Piątkiewicz, prezes Stowarzyszenia „Zwierzęcy Telefon Zaufania”.

Stowarzyszenie od lat pomaga bezdomnym zwierzętom Szczecina. Zjednało sobie uznanie całej Polski, gdy jako jedyna organizacja proekologiczna ruszyła na pomoc postoczniowym sierotom – kociakom pozostałym w opuszczonych halach stoczni Szczecina i Gdyni. Na co dzień w ZTZ działa ponad 20 społecznych opiekunów zwierząt.

– Wspieram je, przekazując karmę zakupioną dzięki pomocy bezinteresownych darczyńców. Teraz mamy problem. Bo gdy się rozpoczęły wakacje, darczyńcy jakby o nas zapomnieli – mówi p. Teresa Piątkiewicz. – Skończyły się nam pieniądze. Nie mam za co kupić kolejnej partii karmy. Około 100 kocich sierot czeka na nasze wsparcie. Bez nas zginą.

Potrzebna jest karma dla kotów bytujących przy ul. Pocztowej, Monte Cassino, Noakowskiego, al. Bohaterów Warszawy i Piłsudskiego. Dla postoczniowych sierot także. Kto chciałby wesprzeć ko-

Szał po pijanemu

PIJANY młody kierowca spowodował celową kolizję z innym samochodem, po czym próbował uciec. Parę minut później wpadł w ręce policji.

Dyżurny KPP w Goleniowie w środę krótko po północy otrzymał informację o kolizji, jaka wydarzyła się na ul. Wojska Polskiego. W opinii zgłaszającego, kierowca renault 19 dokonywał celowych manewrów utrudniających jazdę kierowcy innego samochodu: oślepiał go światłami, zajeżdżał drogę, na koniec uderzył w volkswagena i uciekł z miejsca zdarzenia. Policjanci natrafili na renault 19 we wsi Krępsko. Gdy radiowóz podjechał bliżej, kierowca i pasażerowie renaulta wyskoczyli i zaczęli uciekać. Kierowca

Nawet o 30 procent mniej turystów

Na Wybrzeżu wieje pustką

SZACUNKI są miazdzące – w tej chwili na zachodnim Wybrzeżu gości blisko jedna trzecia mniej turystów niż przed rokiem – twierdzą gestorzy bazy turystycznej, a także samorządowcy. Tak marnie już dawno nie było. Nawet w ubiegłym roku, kiedy w lipcu pogoda też nie rozpieszczała wczasowiczów. Pusto na kwaterach, pusto w knajpkach i kawiarniach. Gastronomiccy już liczą straty.

O PRAWIE połowę mniejsze dochody odnotowali do tej pory gastronomiccy na Wybrzeżu Dziwnowskim i Rewalskim.

– Rok temu o tej porze mieliśmy o połowę większe przychody. Sytuacja jest kiepska, wieczorami nie ma w ogóle ludzi – mówi Ewa Kaczmarek z pensjonatu „Grafit” w Mrzeżynie, który ma swoją gastronomię również w pobliskim Dziwnowie. – Pokoje na lipiec były zarezerwowane już w czerwcu. Teraz wynajmowane są na bieżąco. W tej chwili nawet duże ośrodki mają wolne miejsca.

Jak Wybrzeże długie i szerokie, wszędzie na pensjonatach i prywatnych domach widać ogłoszenia o wolnych pokojach, które można wynająć bez wcześniejszej rezerwacji. Jeszcze trzy lata temu było to nie do pomyślenia. – W maju miałam zamknięte wszystkie rezerwacje. Teraz do końca czerwca dzwoniły telefony. Nie wiem, co może być przyczyną. Czyżby spóźniona fala kryzysu zapukała nam do drzwi? – zastanawia się Małgorzata Kapitan z Dziwnowa.

Zła pogoda w ubiegłym i w tym roku, przedłużony rok szkolny, Euro

2012 i wreszcie kryzys – to główne przyczyny zmniejszonego ruchu turystycznego na Wybrzeżu. Ci, których zeszłego lata pogoda nie oszczędziła, w tym roku zaplanowali urlopy na południu Europy. Inni z kolei skracają tegoroczne pobyty lub odwołują rezerwacje. Rodziny z dziećmi uczącymi się przyjechały na Wybrzeże dopiero w początkach lipca. W sumie z powodu przedłużonego roku szkolnego sezon zaczął się z około 10-dniowym opóźnieniem.

– Ta sytuacja daje się we znaki wszystkim, nie tylko małym i średnim kurortom, ale także większym, jak choćby Kołobrzeg – mówi Robert Skraburski, wójt gminy Rewal. – Jeśli w środku dnia w sezonie, jadąc przez Kołobrzeg, nie stoję w żadnym korku, to sytuacja jest zupełnie dziwna.

Dokończenie na str. 8